Rok XXXIX. Marzec-Kwiecień 1922. Nr. 3. i 4.

PRZEWODNIK GIMNASTYCZNY

„SOKÓŁ"

ORGAN DZIELNICY MAŁOPOLSKIEJ ZWIĄZKU POL. GIMNAST. TOW. SOKOLICH

WYCHODZI PIERWSZEGO KAŻDEGO MIESIĄCA WE LWOWIE.

Prenumerować można: w Administracji, ulica Sokoła l. 7 i we wszystkich księgarniach.

Redakcja i Administracja we Lwowie przy ul. Sokoła l. 7.

Cena prenumeracyjna rocznie **500** Mp. Przy odbiorze większej ilości egzemplarzy przyznaje się gniazdom związkowym odpowiedni opust. Numer pojed. **50** Mp.

Przedpłata roczna z przesyłką pocztową pod opaską: do wszystkich miejsc poza granicami Polski **650** Mp.

Pilne korespondencje upraszamy nadsyłać najpóźniej do 15. w miesiącu.

Obowiązkiem każdego prawego Sokoła polskiego jest:

Dbać o zdrowie fizyczne i duchowe swoje i swoich;
Przestrzegać czystości i wyłącznego używania mowy polskiej;
Popierać przedewszystkiem przemysł polski;
Pracować usilnie nad uświadomieniem i pozyskaniem ludu do pracy narodowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Kurs związkowy.

Wskutek uchwały Zarządu Związku z 4. i 5. lutego i Związkowego Wydziału Wychowania Cielesnego z 11. i 12. marca r. b. Przewodnictwo Związku urządza w roku bieżącym w lipcu i sierpniu Kurs Związkowy mający trwać 30 dni roboczych.

Czas dokładnie oznaczony i miejsce, w którym kurs będzie przeprowadzony, ogłosi się później.

Warunki są następujące:

a) Kandydaci poleceni przez Zarząd swego gniazda mają przedstawić poświadczenie tegoż Zarządu, że: 1. nie przekroczyli 35. roku życia, 2. brali udział przez rok ubiegły cały w ćwiczeniach lub mieli za sobą jakiś kurs, 3. że się w gnieździe poddali z dobrym skutkiem egzaminowi ze sprawności cielesnej to znaczy, że zrobili na drążku doskocznym prawidłowo wymyk, osiągnęli w skoku w wyż 80. cm., a w skoku w dal 350. cm.

b) Kandydaci mają złożyć Kierownictwu Kursu oświadczenie, iż przynajmniej przez pięć lat z rzędu będą służyli Sokolstwu (niekoniecznie w jednem gnieździe).

c) Po kursie wyda się uczestnikom świadectwo z odbycia kursu.

Koszt kursu będzie podany Przewodnictwom Dzielnic, które w czas uwiadomią okręgi.

Konieczne jest, aby każdy okręg wysłał jednego kandydata, o ile możności z siedziby okręgu.

Zarządy okręgów zgłoszą kandydatów do Przewodnictw Dzielnic, a te do Przewodnictwa Związku do 1. czerwca r. b. Zwraca się uwagę, że niedotrzymanie tego terminu narazi Przewodnictwo Związku na wiele kłopotu, a nawet może uniemożliwić kurs.

Przewodnictwo Związku.

Rozkazy zlotowe.

Odnośnie do tegorocznego zlotu Przewodnictwo Dzielnicy małopolskiej wydało dotychczas dwa rozkazy, prócz odezw, okólników i wskazówek. Rozkazy te brzmią:

I. Rozkaz zlotowy Nr. 1.

Lwów, dnia 10. marca 1922 r.

Wzywamy Wydział gniazda do wydelegowania jednego druha t. j. naczelnika, ewent. jego zastępcę lub innego członka Tow. przeznaczonego do prowadzenia ćwiczeń na czterodniowy kurs ćwiczeń zlotowych dzielnicy małopolskiej, który odbędzie się we Lwowie w dniach od 9. do 12. kwietnia b. r. włącznie. Uczestnicy kursu mają zgłosić do Przewodnictwa dzielnicy (Lwów, Sokoła 7 II. p.) do dnia 4 kwietnia b. r. swe nazwisko oraz podać, czy pragną korzystać z sokolej kwatery, — a w dniu 9 kwietnia o godzinie 11 przedpołudniem zameldować się u naczelnika dzielnicy druha Świątkiewicza. Spóźnienia wykluczone, niemożliwość obesłania kursu usprawiedliwić pisemnie uprzednio.

Przez cały czas trwania kursu obowiązywać będzie odpowiedni regulamin co do punktualności i ewent. absencji, który wraz z programem kursu ogłosi naczelnik dzielnicy na pierwszem zebraniu.

Za wykonanie tego rozkazu odpowiedzialny jest Wydział gniazda.

Zarazem przypomina się rozkaz co do bezzwłocznego nadesłania raportu według odesłancgo wzoru, który jest niezbędny do sporządzenia statystyki. — Czołem!

Uwaga: Wspomniany kurs, z którego sprawozdanie podamy w nast. numerze, obesłało gniazd tylko 42 a niemożność obesłania usprawiedliwiło gniazd 11, co razem stanowi zaledwie połowę liczby gniazd, należących do naszej dzielnicy. Więcej niż połowa gniazd rozkazu nie wypełniła, co jest wprost zastraszającym przykładem niekarności sokolej. W tej sprawie otrzymają Wydziały gniazd, zaniedbujących swe obowiązki, odpowiedni okólnik.

II. Rozkaz zlotowy Nr. 2.

Lwów, dnia 5. kwietnia 1922 r.

Ze względu na olbrzymie wydatki, jakich wymaga należyte przygotowanie i urządzenie zlotu i zawodów, oraz celem dobitnego zaznaczenia spoistości naszej organizacji i uwidocznienia solidarnego współdziałania wszystkich bez wyjątku członków Towarzystw naszej dzielnicy we wspólnej akcji godnego uczczenia Jubilata - Macierzy — nakładamy na każdego członka Towarzystw sokolich obowiązek złożenia kwoty 50 (pięćdziesiąt) Mkp. na fundusz zlotowy.

Zarazem wzywamy Wydziały gniazd do ściągnięcia tych datków dowolnie obmyślanemi środkami i odesłania ich na ręce skarbnika d. Filiberta Czajkowskiego (Lwów, Zimorowicza 3) do dnia 15. maja b. r.

Uwaga: W rozkazie tym nie podano sposobu ściągania datków zlotowych od poszczególnych członków w tej myśli, że Wydziały gniazd same znajdą odpowiednie sposoby, zależne od stosunków miejscowych. Obecnie przypominamy, że stosownie do odezwy w sprawie przygotowania wojskowego Wydziały mają zwołać nadzwyczajne Walne Zgromadzenia, którą to sposobność należałoby wykorzystać także i dla wypełnienia rozkazu Nr. 2.

W sprawie strojów uroczystych i ćwiczebnych wydajemy następujący:

Rozkaz zlotowy Nr. 3.

Lwów, dnia 14. kwietnia 1922 r.

I. Podczas tegorocznego zlotu dopuszczone są dla druhów i starszej młodzieży męskiej trzy modele strojów t. zw. uroczystych, a mianowicie:

1. Dawny uroczysty strój Sokolstwa polskiego pod byłym zaborem austrjackim, składający się z konfederatki z piórkiem, bez daszka, długiej czamarki ze sznurami, czerwonej koszulki, szerokich szarawarów do butów lub t. zw. sztylp skórzanych i czarnego, skórzanego pasa z klamrą.

Model ten jest w naszej dzielnicy powszechnie znany, wobec czego nie opisujemy go szczegółowo.

2. Obecny strój uroczysty t. zw. model warszawski, składający się z rogatywki z daszkiem i piórkiem, krótkiej czamarki, bez sznurów, białej koszuli z krawatką, sportowych spodeń do butów, sztylp lub owijaczy i bronzowego, skórzanego pasa ze sprzączką. Do tego stroju można użyć koszulki sportowej popielatej lub khaki. Litografowane wzory do nabycia w Przewodnictwie dzielnicy po 50 Mkp. egzemplarz.

3. Strój sportowy składający się z czapki (model ad 2), koszuli sportowej t. zw. amerykańskiej, koloru khaki, uszytej tak, by zastępowała bluzę, dowolnych spodeń sportowych (kolorem choć nieco zbliżonych do modelów ad 1 lub 2), pasa skórzanego i butów, sztylp lub owijaczy.

Ten trzeci model wprowadza się celem utrzymania jednolitości umundurowania tych druhów, którzy nie będą posiadali stroju ad 1 lub 2, a to przez jednakowe czapki i koszule, nie wymagające żadnego wierzchnego okrycia.

Uwaga: Na lewej piersi czamarki względnie koszulki amerykańskiej, nosi się biało-amarantową wstążeczkę z wydrukowanym czarnym napisem (miejscowość gniazda).

II. Dla druhiń i starszej młodzieży żeńskiej nie ustanawia się obecnie jednolitego stroju uroczystego, poleca się jednak użyć do uroczystego pochodu białej bluzki i ciemnej (granatowej lub czarnej) spodniczki, białej, płóciennej czapeczki sportowej z wązką kryzką i czarnych pończoch oraz trzewików lub mesztów również czarnych. Kapelusze w czasie pochodu wykluczone.

Do bluzki i czapeczki należy przypiąć agrafkę sokolą.

Uwaga: Dopuszczony jest również dawny strój sokolic, składający się z granatowej bluzki z marynarskim kołnierzykiem i takiej samej barwy spodniczki z obszyciem białemi lub czerwonemi tasiemkami.

III. Dla dziewcząt i chłopców nie ustanawia się stroju uroczystego.

IV. Ćwiczebny strój dla druhów i starszej młodzieży męskiej składa się:

a) z białej trykotowej koszulki, lekko pod szyją wyciętej, bez rękawków, z szerokiemi jednak ramiączkami, obszytej amarantowym rąbkiem,

b) z granatowych, trykotowych spodeń długich (nie zanadto obcisłych),

c) amarantowego gurtowego paska i

d) ciemnych mesztów.

Uwaga: Naczelnicy gniazd, okręgów i dzielnicy mają paski niebieskie.

V. Do ćwiczeń lekkoatletycznych i gier można mieć dowolny strój, powszechnie do tych ćwiczeń używany t. j. krótkie spodenki płócienne lub trykotowe dowolnej barwy i odpowiednią koszulką.

Uwaga: Wskazanem jest, by drużyny zawodnicze wystąpiły w jednolitych strojach celem wzajemnego odróżniania się w czasie zawodów.

VI. Chłopcy staną do wspólnych ćwiczeń i gier boso i bez nakrycia głowy, w krótkich spodeńkach, o ile możności ciemnych, i w białej koszulce trykotowej lub płóciennej.

VII. Strój ćwiczebny druhiń i starszej młodzieży żeńskiej składa się:

a) z granatowej, trykotowej koszulki (sweater) dostatecznie długiej do noszenia po wierzchu, z krótkiemi rękawkami i białym wykładanym kołnierzykiem. Przodzik również biały, zapinany na dwa białe, perłowe guziczki,

b) z granatowych, szewiotowych lub płóciennych szarawarków, skrojonych na wzór spodniczki, nie dłuższych, jak do kolan tak, by w postawie klęcznej sięgały zaledwie ziemi a nie zaginały się. Szarawarki te są u góry z przodu przecięte i wszyte w pasek z tej samej materji, zapinany z przodu na haftki, podczas gdy przecięty celem dogodnego ubierania rozporek zapina się na zatrzaski. Całość skrojona jest tak, by obie części schodziły się i tworzyły z przodu i z tyłu »kontrafałd«. U dołu podgięte w wysokości kolan i przyszyte do osobnych króciutkich spodenek z tejsamej lub innej ciemnej materji, ściąganych na gumkę powyżej kolana,

c) z czarnych długich pończoch i

d) czarnych mesztów.

Wzór tego stroju w druku, w tych dniach będzie do nabycia w Przewodnictwie.

Uwaga: Podczas ćwiczeń zlotowych połowa ćwiczących będzie miała na głowie (we włosach) kokardę białą, druga połowa czerwoną.

VIII. Młodsze dziewczątka ćwiczyć będą w takich samych, jak wyżej opisano, koszulkach granatowych i ciemnych (o ile możności) spodniczkach oraz czarnych pończochach i mesztach. Do tego stroju są niezbędne ciemne spodeńki, ubrane pod spodniczką.

IX. Źródła nabywania i ceny.

1. Przewodnictwo dzielnicy we Lwowie, ul. Sokoła l. 7.

agrafki	sztuka	50 Mk.
warszawskie sokoliki z zakrętką .	„	250 „
„ „ ze szpilką . .	„	150 „
dzielnicowe „ „ „ . .	„	100 „
czapki (model 2. o ile zapas starczy)	„	800 „

Uwaga: Wskazanem byłoby przysłać zamówienia wcześniej, byśmy mogli wyposrodkować liczbę zapotrzebowań.

2. Firma »Jan Wallach i Syn« we Lwowie, Rynek l. 33.

sukno na stroje uroczyste i czapki model 1 i 2, 1 m. 8000 Mk

3. Firma »Polski Sport« we Lwowie, ul. Piekarska l. 40.

	sztuka od	
koszulka biała, trykotowa Nr. 3, 4 i 5	1200—1400	Mk.
spodnie granatowe, trykotowe, długie, Nr. 3, 4 i 5	1800—2100	„
spodeńki granatowe, trykotowe, krótkie, Nr. 3, 4 i 5	1200—1400	„
koszulka granatowa damskaNr. 3, 4 i 5	1400—1600	„
koszula amerykańska z materji »Ancona«	5000	„
koszula amerykańska z materji »Khaki«	3500	„
materja »Ancona« szer. 70 cm. za metr	1500	„
„ »Khaki« „ 65 „ „ „	950	„
„ szewiotowa na spodeńki damskie szer. 115 cm. za metr . .	2400	„
materja »Mexiko« na spodeńki damskie szer. 65 cm. za metr	950	„
pasek amarantowy lub niebieski szt.	220	„

Uwaga: W razie większej ilości zgłoszeń, wcześnie nadesłanych, firma ta dostarczy gotowych szarawarków damskich; przy zamówieniu podać objętość w pasie, w biodrach i długość od pasa do kolana.

Wszystkie wyżej wyszczególnione części strojów można nabywać jedynie za gotówkę. Celem zapewnienia sobie dostawy na czas, należy już teraz poczynić odpowiednie zamówienia i przysłać pieniądze. Ceny mogą w miarę wahań walutowych zmienić się na wyższe lub niższe. —

W sprawie muzyki i ćwiczeń wydaje się następujący

Rozkaz zlotowy Nr. 4.

Lwów, dnia 15. kwietnia 1922 r.

1. *Muzyka do ćwiczeń wolnych druhów* jest do nabycia w Przewodnictwie w cenie 300 Mk. za egzemplarz. Zawiera ona 6 obrazów układu Henryka Siecińskiego na zlot do Pragi 1912 r. Tych sześć obrazów przystosowaliśmy do tegorocznych ćwiczeń następująco: obraz I. dla naszego pierwszego i czwartego obrazu, obraz II. dla drugiego, obraz IV. dla trzeciego, a obraz V. dla piątego; w obec tego nasz obraz pierwszy i czwarty mają tęsamą muzykę, a muzyka do obrazu trzeciego i szóstego układu Siecińskiego nie ma obecnie zastosowania.

2. *Muzyka do ćwiczeń pań, dziewcząt i chłopców* jest w druku; należy zamawiać jak najrychlej.

Uwaga: Dla ćwiczeń dziewcząt podane są w rozkazach i wskazówkach melodje; można więc przed nadejściem nut ćwiczyć przy tych powszechnie znanych melodjach.

3. *W ćwiczeniach sokolic* (patrz: Rozkazy i wskazówki rozdział III) należy uwzględnić dodatkowo następujące wskazówki:

a) Część VI. (str. 16) należy jeszcze raz całą powtórzyć, skutkiem czego białe i czerwone wykonają naprzemian po dwa razy skłon w tył.

b) Część VII. i IX. również ćwiczy się dwa razy lewą i dwa razy prawą nogą naprzemian.

c) W części X. A (pląsy, str. 19) białe przechodzą za czerwonemi a z powrotem czerwone za białemi; całą tę część A ćwiczy się dwa razy t. j. białe przechodzą dwa razy na miejsca czerwonych i z powrotem.

d) Część X. B po przećwiczeniu w lewo powtarza się w prawo tak, że ćwiczące idą najpierw po kwadracie w lewą stronę a następnie w prawą; dlatego też melodję do części X. gra się trzy razy t. j. pierwszy raz dla części X. A, drugi dla X. B w lewo, a trzeci dla części X. B w prawo.

4. *W ćwiczeniach wolnych i pląsach młodzieży żeńskiej* należy uwzględnić następujące uwagi:

a) pląs dziewcząt jest dwojaki, suwany (krok, sun, krok) i skoczny (krok, sun, skok), co należy w ćwiczeniach zaznaczyć,

b) po pierwszym i po drugim obrazie w czasie przygrywki do pląsu, ćwiczące białe i czerwone zwracają się twarzami ku sobie a nie, jak mylnie wydrukowano w obrazie drugim »w 8. takcie«,

c) pląs II. w bok odbywa się tak, jak w obrazie pierwszym, t. j. dziewczęta są zwrócone twarzami ku sobie, a ponieważ i białe i czerwone zaczynają go w lewo a są zwrócone w przeciwnym froncie, najpierw oddalają się od siebie w przeciwne strony, a następnie zbliżają się tyłem ku sobie, a w końcu znowu zwracają się do siebie i oddalają się w prawo.

Za Przewodnictwo:

W. Świątkiewicz.	*Dr. K. Czarnik.*
naczelnik	prezes.

Projekt ustawy o powszechnem wychowaniu fizycznem a Sokolstwo.

Wśród ogromu szkód, jakie długoletnia wojna światowa wyrządziła w każdej niemal dziedzinie społecznego życia, trudno nieraz dopatrzeć się dodatnich jej wpływów i skutków. A jednak doświadczenia, nagromadzone w czasie zmagania się wszystkich prawie cywilizowanych narodów, poczynają w obecnej dobie powszechnej odbudowy wydawać realne i niejednokrotnie zbawienne w skutkach rezultaty.

Między innemi tak sam przebieg ogólno-światowych zapasów jakoteż i ich ostateczny wynik skierowały uwagę kulturalnych społeczeństw na nader ważną a dotychczas poniekąd niedocenianą i zaniedbywaną stronę wychowania obywatelskiego tj. na cielesne wychowanie, mające na celu przysporzyć danemu społeczeństwu jak najwięcej obywateli o pełni sił moralnych i fizycznych, tak niezbędnych każdemu narodowi do utrzymaniu bytu.

Dokładne zrozumienie ważności tej sprawy spowodowało prawie równocześnie u wszystkich, dbających o swą przyszłość, narodów intenzywniejszy ruch w tym kierunku — a co ważniejsza, że rządy takich państw, jak Francja, Belgja, Niemcy i Czechosłowacja, ujęły kwestję wychowania fizycznego w formę powszechnie obowiązującej ustawy państwowej.

Polski rząd również nie pozostał w tyle i opracował przed kilku miesiącami projekt ustawy, który rozesłał kompetentnym instytucjom i towarzystwom do rozpatrzenia i poczynienia ewentualnych uwag.

Szczególniejsze zainteresowanie się tą sprawą objawiło się przedewszystkiem wśród Sokolstwa, które z prawdziwą radością powitało samą myśl wprowadzenia w życie takiej ustawy, która byłaby niczem innem, jak tylko ziszczeniem pielęgnowanej i od pół wieku propagowanej idei sokolej. Jeżeli bowiem — z okazji przypadającego w tym roku 55-letniago jubileuszu — wglądniemy bliżej w dotychczasową działalność polskiego Sokolstwa, to spostrzeżemy, że od chwili swego powstania hołdowało ono nieprzerwanie zasadzie, wyrażonej między innemi na czele niniejszego pisma w słowach: »Obowiązkiem każdego Sokoła jest dbać o zdrowie fizyczne swoje i swoich«.

Historja Sokolstwa poucza nas, że wprowadzało ono w czyn wyżej wymienioną zasadę wśród bardzo ciężkich warunków a przedewszystkiem wbrew intencjom państw zaborczych, wśród braku zrozumienia u ogółu własnego społeczeństwa i niedostatecznych środków materjalnych, zdobywanych jedynie niezmordowaną pracą i zapobiegliwością oraz ofiarnością jednostek. A chociaż Sokolstwo ochotnie i z poświęceniem spełniało swe posłannictwo, uważając je za dobrowolnie na siebie przyjęty obowiązek stania na straży sił fizycznych narodu w tych czasach, gdy nikt inny o to nie

dbał a wrogie nam rządy starały się tężyznę naszą wyniszczyć, — i chociaż rezultaty tej pracy były widoczne, to jednak nie mogło ono swemu zadaniu podołać w zupełności tj. nie zdołało objąć swym programem i natchnąć swą ideą całego narodu.

To też gdy z chwilą odzyskania niepodległości własny rząd, mający przecież wydatniejsze środki do rozporządzenia, powziął myśl ustawy, którąby w zakresie wychowania fizycznego objęła obowiązkowo cały naród, — Sokolstwo z natury samej rzeczy musiało tej myśli gorąco przyklasnąć, widząc w niej spełnienie swych własnych dążeń i zadań.

Zarazem jednak, zdając sobie dokładnie sprawę z ogromu zakreślonego ustawą planu oraz rozpatrując bliżej piętrzące się trudności w szczegółowem przeprowadzeniu tegoż, musiało wyrazić swe powątpiewania i obawy w tym kierunku.

Do należytego bowiem przeprowadzenia ustawy w całej jej osnowie potrzeba setek i tysięcy boisk, sal gimnastycznych, przyrządów i przyborów a przedewszystkiem fachowych kierowników i nauczycieli; a tego wszystkiego u nas brak, to wszystko obecnie wymaga miljardowych wydatków a nadto nie da się w krótkim czasie stworzyć.

Dla zdobycia tych niezbędnych środków wychowawczych potrzebny jest długoletni okres przygotowawczy, pełny wytężonej pracy i wydatnych nakładów pieniężnych, — a dzisiejszej doby wielkiego zaniedbania ćwiczeń fizycznych za taki okres uważać nie można.

Kto przypatrzy się bliżej pojmowaniu sprawy wychowania fizycznego w naszych szkołach powszechnych, czy też średnich, policzy niezajęte posady fachowych kierowników, zaznajomi się z poziomem nauczania tego przedmiotu w seminarjach nauczycielskich, zbada fachową znajomość tej kwestji u nauczycieli szkół powszechnych i średnich, wglądnie w ćwiczenia fizyczne młodzieży uniwersyteckiej (nie biorąc nawet pod uwagę pozaszkolnej młodzieży, miejskiej i wiejskiej), — a pozatem zestawi liczbę naszych boisk, sal i urządzeń w stosunku do ilości mieszkańców, ten dopiero zdoła sobie wyrobić dokładny sąd, ile czasu, pieniędzy i przygotowawczych zabiegów potrzeba, by sprawa objęta ustawą stała się rzeczywiście powszechną.

Pozatem wspomniany projekt wykazuje liczne usterki w samem ujęciu całego przedmiotu. Łączy on mianowicie sprawę cielesnego wychowania tak ściśle z przygotowaniem do służby wojskowej, że połączenie to dwu tak różnych rzeczy w jedną całość może zamiast spodziewanej korzyści przynieść obydwu sprawom szkodę, wypaczając pojęcie zdrowia narodu w odróżnieniu od jego wyszkolenia wojskowego. Nieudałą próbę takiego połączenia przeszło już Sokolstwo w ostatnich latach przedwojennych.

Wreszcie projekt ten oddaje całą sprawę w ręce władz państwowych szczególnie wojskowych z pominięciem czynników obywatelskich. Chociaż bowiem artykuł 3 projektowanej ustawy dopuszcza do współdziałania także i prywatne towarzystwa, to jednak artykuły 5, 6 i 7 krępują swobodę ich działania przez narzucanie im programów i kierowników oraz kontroli rządowej, przez co zabijają wszelką inicjatywę w zakreślonej statutami działalności danych towarzystw.

Takie pominięcie ze strony władz państwowych prywatnej inicjatywy przykro dotyka przedewszystkiem Sokolstwo polskie, a zwłaszcza Małopolskie, które przecież w swej półwiekowej działalności niezbicie wykazało, że zdołało godnie odpowiedzieć swemu zadaniu.

Ono bowiem pierwsze na całym obszarze ziem polskich propagowało kulturę ciała, ono wymogło na władzach państwowych i krajowych wprowadzenie obowiązkowych ćwiczeń do szkół, ono wydało falangę wyszkolonych nauczycieli, bez których ani nauczanie w szkołach, ani stworzenie Komisji egzaminacyjnej na uniwersytecie lwowskim nie byłoby przyszło do skutku. Za staraniem towarzystw sokolich powstały u nas pierwsze sale i boiska gimnastyczne, gdzie znachodziły zawsze gościnny przytułek tak szkoły państwowe jak i krajowe oraz prywatne. Z łona Sokoła wyszły późniejsze kluby sportowe i towarzystwa gier i zabaw oraz takie instytucje jak skauting, korpusy i kolonje wakacyjne. Sokolim staraniom i zabiegom należy zawdzięczać, że dziś mamy pewną ilość fachowo wykształconych jednostek, które stoją na czele ruchu fizycznego w rozmaitych instytucjach państwowych a bez których ani pomyśleć by się nie dało o jakiejkolwiek akcji w tym kierunku. Sokolstwo przeprowadzało kursy i egzamina, wysyłało na studja zagraniczne i udzielało stypendjów, sokolstwo urządzało ankiety i zjazdy, wydawało podręczniki i programy oraz stworzyło terminologję polską ćwiczebną — a wszystko to działo się z własnej inicjatywy, za własne fundusze i pod czujnem a wrogiem okiem rządów zaborczych.

Niechże jednak powyższego wyliczania zasług oraz wykazywania owoców pracy sokolej nikt nie bierze za samochwalbę; potrzebę głośnego mówienia o sobie podyktowała nam myśl, że może jedną z przyczyn, dla których powszechnie a także ostatnio i w naradach nad powszechnem wychowaniem fizycznem narodu bywamy pomijani, jest właśnie zbyt skromne zamilczanie naszych usiłowań oraz zbyt staranne ukrywanie naszych zasług, co pociąga za sobą brak nietylko należytego zrozumienia lecz co gorsza brak wogóle znajomości Sokolstwa u szerszego ogółu.

Bolesław Piwoński.

Sprawozdanie

z posiedzenia Związkowego Wydziału wychowania cielesnego.

W dniach 11 i 12 marca b. r. odbyło się w Warszawie posiedzenie b. Związkowego Grona nauczycielskiego które na dniu 11 marca przechrzczono na »Związkowy Wydział wychowania cielesnego«. W skład jego wchodzą naczelnicy dzielnicowi, ich zastępcy i powołane a znane na polu wychowania cielesnego osoby. Odtąd istnieć będzie w dzielnicy: dzielnicowy wydział wych. cielesnego, przy okręgu: okręgowy wydział wychowania cielesnego — a grona nauczycielskie i grona przodowników istnieją tylko w towarzystwach. — Związkowy Wydział wych. ciel. konstytuując się wybrał naczelnikiem związkowym dh. Szczęsnego Rucińskiego, naczelnika Sokoła w Krakowie — a jego zastępcami dh. Henryka Chełmickiego, naczelnika dzielnicy Mazowieckiej i J. Faranowicza, naczelnika dziel. wielkopolskiej. Dh. H. Chełmicki pełni również czynności sekretarskie. Uchwalono strój ćwiczebny: a) dla członków: spodnie trykotowe wolne i długie koloru granatowego z paskiem czerwonym, dla naczelników niebieskim, koszulki białe bez rękawów — ale nakrywające barki, meszty ciemne; w lekkiej atletyce obowiązują spodnie krótkie, ciemne — koszula jak wyżej spuszczona po wierzchu — i meszty ciemne; b) dla chłopców strój lekkoatletyczny; c) dla sokolic i dziewcząt szarawary granatowe — szczegóły i inne części stroju zostawiono decyzji dzielnicy małopolskiej. W sprawie musztry przyjęto referat dh. Świątkiewicza — z poleceniem, by odbicie szczotkowe rozesłać naczelnikom dzielnicowym, którzy do dnia 15. kwietnia winni nadesłać swoje uwagi naczelnictwu dzielnicy Małopolskiej.

Uchwalono dopuścić na zlocie lwowskim do ćwiczeń wspólnych wolnych członków innych dzielnic jako gości. Przyjęto do zatwierdzającej wiadomości program zawodów

związkowych jak i regulamin zawodów zaproponowany przez dzielnicę Małopolską. Mianowano na wniosek dh. Świątkiewicza naczelnym kierownikiem zawodów dh. Tadeusza Dręgiewicza (Lwów) a naczelnik związkowy objął tylko ogólny nadzór. Uchwalono, by dzielnice wysyłały jako delegatów, znawców gimnastyki, gier i lekkiej atletyki, by ci mogli spełniać funkcje sędziów. W zlocie wszechsłowiańskim w Lublanie uchwalono nie brać udziału, tylko wysłać 2 sprawozdawców dh. Świątkiewicza i Rucińskiego. W kongresie polskim wychowania cielesnego weźmiemy udział wygłaszając referat ilustrowany zastępem ćwiczących. W wystawie sportowej uchwalono wziąć udział i wezwać dzielnice do przygotowania odpowiedniego materjału. Dh. Hamburger przedłożył referat w sprawie ujednostajnienia naszego programu. — Po wyczerpującej dyskusji — w której wszyscy obecni uczestniczyli — polecono referentowi przedstawić referat szczegółowy i uzupełnić poczynionemi uwagami. Wyniki zawodów w Warszawie z r. z. uchwalono podać do wiadomości dzielnicom. Uchwalono na wniosek dh. Hamburgiera urządzić związkowy kurs wakacyjny w Żywcu. Kurs ma trwać 30 dni roboczych — personal nauczycielski składać się będzie z 6 osób. Dh. Biega referował sprawę stosunku naszego do wojska. Stosunek ten na przyszłość będzie ściślejszy. Sokolstwo będzie współpracowało w wyszkoleniu żołnierza — przez pewne stosowane ćwiczenia, których zakres i instrukcję opracuje naczelnik związkowy dh. Ruciński. Uchwalono powszechny obowiązek ćwiczeń sokolich dla członków od 18 r. życia począwszy. Sokół będzie miał prawo wydawania tak swym uczniom (młodzieży) jak i członkom świadectw fizycznego uzdolnienia, które przy ubieganiu się o posady państwowe będą wymagane i będą miały pewne znaczenie. Na końcu uchwalono opracować regulamin dla młodzieży sokolej i kół sportowych. Referat przedłożony był niewystarczający.

Z działalności Przewodnictwa Związku.

(Streszczenie obrad Przewodnictwa Dzielnicy r. 1921).

Posiedzenia, odbywające się regularnie każdego wtorku zajmują się zarówno sprawami bieżącemi, jak i ogólniejszemi, dotyczącemi przyszłości Sokolstwa, w czem pozostają w ścisłym kontakcie z Wydziałem Związku w Warszawie, bądź to przez branie udziału w obradach warszawskich, bądź też przez uczestnictwo wiceprezesa Związku Sokolego z Warszawy dh. A. Biegi.

Obrady Przewodnictwa toczą się głównie w trzech kierunkach, a to: 1. sprawa młodzieży, 2. organizacja Sokolstwa w naszej dzielnicy i 3. czynność wydawnicza.

M ł o d z i e ż, jako nadzieja zarówno narodu jak i sokolstwa, stała się główną troską Przewodnictwa, a przedewszystkiem ta jej część, która wyrosła pod skrzydłami Sokoła i zerwała się już sama do lotu tj. m ł ó d ź s k a u t o w a. Dziś skauting rozwinął się w odrębną organizację młodzieży, tworząc zastępy »Harcerstwa Polskiego« z własnemi władzami naczelnemi. Młodzież ta jednak wyszła od nas i jako taka pozostaje w tej przynajmniej dzielnicy pod naszym patronatem, gdyż tego dotychczas oficjalnie nie zrzekliśmy się i ponosimy odpowiedzialność przed społeczeństwem. Nie przeszkadzamy bynajmniej młodzieży w tworzeniu osobnej organizacji i cieszyć się będziemy, gdy rozwinie się ona na prawych obywateli. Z powodów jednak że 1) ponosimy odpowiedzialność przed społeczeństwem, 2) jest to pokrewna nam organizacja i 3) wyszła od nas, chcemy ułożyć program współpracy, oparty na zupełnej samodzielności obu organizacyj, a związany wspólnością idei.

Mimo ustępstw ze strony Przewodnictwa nie osiągnęliśmy jeszcze zupełnego porozumienia, co jednak jest ciągle w toku, a stosunek nasz wzajemny jest na razie czysto zewnętrzny, objawiający się w braniu udziału w ważniejszych uroczystościach organizacyjnych przez delegatów. Ostatnim aktem tego rodzaju był udział nasz w Z l o c i e H a r c e r s k i m we Lwowie w dniach 2 i 3 lipca 1921, gdzie zaproszeni byliśmy jako z a ł o ż y c i e l e skautingu.

O r g a n i z a c j a sokola, natrafiająca na ogromne przeszkody z powodu braku funduszów, sił fachowych, a przedewszystkiem pewnej ospałości społeczeństwa, okazującej nieorjentowanie się w idei sokolej, odbywa się pod hasłem zlotów. Te stają się bodźcem do ożywienia ruchu. Pierwsza połowa roku 1921 zajęła nam prawie wyłącznie energję dla przygotowania dzielnicy na Zlot w Warszawie, o b e c n i e p r a c u j e m y n a d u r z ą d z e n i e m Z l o t u d z i e l n i c o w e g o w e L w o w i e w 1922 r.

Zdajemy sobie dokładnie sprawę z tego, że Sokół musi dzisiaj wznowić dawniej przez siebie tylko uprawiane różne rodzaje sportów, dziś wyrastających w odrębną dziedzinę w wychowaniu fizycznem. W tym też celu zapadła uchwała na wniosek dh. naczelnika Świątkiewicza, aby powołać do grona związkowego reprezentanta świata sportowego jako referenta. Uchwalono zatem uzupełnić program wychowania fizycznego przez wprowadzenie sportów i podać gniazdom poszczególne instrukcje Dla umożliwienia brania udziału w zawodach międzynarodowych winny towarzystwa sokole wstępować do związków sportowych, natomiast Związki sport. do Sokoła, dlatego też odniesiono się do Warszawy o odpowiednią zmianę statutu sokolego.

Rozpoczęła się praca od t w o r z e n i a o k r ę g ó w która postąpiła o tyle, że w myśl uchwały W. Z. D. utworzono 15 okręgów (133 gniazd z zachowaniem dawnej numeracji). Za okręgami idą g n i a z d a; w celu ożywienia tychże wyjeżdżali dhowie Czarnik i Czajkowski i inni do poszczególnych miejscowości dla wznowienia pracy sokolej, jakoteż przeprowadzenia lustracji. Niemałą troskę Przewodnictwa stanowi chęć zakładania n o w y c h g n i a z d s o k o l i c h n a P o d o l u i W o ł y n i u, niestety mało wiadomości o stosunkach tamtejszych nie dozwala tak postępować pracy, jakbyśmy sobie tego życzyli. Zamierzania nasze zdążają nadto w kierunku obudzenia d a w n y c h g n i a z d w ł o ś c i a ń s k i c h, co tuszymy, da się uskutecznić przez uczestników kursu nauczycielskiego jak również przez napływ pracowników sokolich, pozostających jeszcze w wojsku.

Dokonany został fundamentalny nasz warunek tj. ukonstytuowało się G r o n o n a u c z y c i e l s k i e. Przewodniczy dh. naczelnik Świątkiewicz, zast. nacz. W. Chomicki, sekretarz Piwoński, dalszy skład tegoż tworzą: Dręgiewicz, Koim, Kapałka, Durski, Wolski, Towarnicki, Fedorowski, Czechowiczówna i wszyscy naczelnicy okręgowi.

Grono rozpoczęło bardzo gorliwą pracę o k o ł o p r z y g o t o w a ń d o Z l o t u w r. 1922, o p r a c o w a ł o p r o g r a m z a w o d o w d l a d r u h ó w i d r u h e n.

Przyjęło Grono nadto przepisy, postanowienia, prawa i obowiązki zawodów w lekkiej atletyce, opracowane na podstawie odnośnych uchwał międzynarodowej amatorskiej federacji atletycznej, jako obowiązujące w Sokolstwie.

Dla powiększenia kontyngentu fachowych kierowników ćwiczeń gimnastycznych urządziło Przewodnictwo d w a k u r s y n a u c z y c i e l s k i e, a to w grudniu 1920 i styczniu 1921 siedmiodniowy i lipcu 1921 6-tygodniowy, ponadto w wielkim tygodniu 1922 czterodniowy kurs ćwiczeń złotowych.

W y d a w n i c z a d z i a ł a l n o ś ć nie ustała, choć z powodu znanych warunków wydawniczych bardzo osłabła. Wydano jednak »M u s z t r ę d o r a ź n ą«, S t a t u t Z w i ą z k u (nowy) »N a s z e s z t a n d a r y« dra Małaczyńskiego; pod prasą znajduje się 3-cie wydanie »S y s t e m L i n g a« Sikorskiego, »L e k k a a t l e t y k a« Dręgiewicza i »W i e l k i e z a d a n i a S o k o l s t w a p o l s k i e g o« Dra Dziędzielewicza.

Przewodnik gimnastyczny wydajemy w dalszym ciągu, mimo znacznych kosztów druku i ekspedycji, za skromną prenumeratą. Chcemy utrzymać dalsze wydawanie »Przewodnika« i dlatego zwracamy się do ogółu Sokolstwa z wezwaniem o poparcie przez prenumerowanie większej niż dotychczas ilości, gdyż w razie przeciwnym musielibyśmy własny organ po 38 latach istnienia zawiesić.

Magazyn zaopatrywał się nadto w podręczniki gimnastyczne i skautowe przez zakupno tychże wprost u autorów bądź też u pokrewnych organizacyj.

Dr. Wolańczyk.

Sokoli regulamin musztry zwartej.

Przewodnictwo Związku w Warszawie poleciło małopolskiemu gronu naucz. we Lwowie opracować i po zatwierdzeniu wydać drukiem »Rozkazy i objaśnienia do musztry zwartej«.

Podręcznik ten wyjdzie z druku około 20. kwietnia b. r. i będzie rozesłany wszystkim gniazdom.

Zanim jednak to nastąpi, podaję poniżej kilka uwag, które niech służą za wytłumaczenie tym druhom, którzy sprzeciwiali się wydawaniu sokolego regulaminu twierdząc, że wojskowy zupełnie wystarcza względnie że opracowanie sokolego regulaminu będzie wskazywało na chęć stworzenia czegoś odrębnego, co miałoby nas dzielić i odróżniać od własnego wojska — a co w dzisiejszych czasach byłoby zupełnie niepożądane.

Te i tym podobne zarzuty zostały podniesione jedynie z powodu nieznajomości, w jakim celu i w jakiej formie ma być wydany »nowy« regulamin.

Dlatego też niniejszy artykuł ma za zadanie tę sprawę wyświetlić i wątpliwości usunąć — a zarazem wykazać potrzebę opracowania takiego podręcznika, któryby wypełnił lukę w obecnych naszych regulaminach. A to jest obecnie zwłaszcza dla naszej dzielnicy w przededniu zlotu wprost konieczne.

Sprawne bowiem kierowanie pewną liczbą ćwiczących się wymaga znajomości sposobów tworzenia i zmian niezbędnych ustawień czyli szyków oraz ustalonego a zatem ogólnie zrozumiałego rozkazownictwa.

W miarę postępów wiedzy i poczynionych doświadczeń sposoby te ulegają zmianom, co powoduje również zmianę terminologji.

Polskie Sokolstwo już od początku swego istnienia dążyło ze względów organizacyjnych do jednolitego słownictwa, które tworzyło sobie samo, wzorując się częściowo na starych regulaminach wojsk polskich z epoki przedwojennej lub armji powstańczych, częścią zaś tłumacząc i dostosowując do swych potrzeb regulaminy armji zaborczych. Z biegiem lat, wraz z wprowadzeniem do sokolego programu wyszkolenia systematycznych ćwiczeń wojskowych, uzupełniono i w tym kierunku rozkazownictwo, — a dodatnim i chlubę Sokołowi przynoszącym wynikiem tej pracy było to, że już na kilka lat przed wojną światową tj. w czasach, gdy żadna armja nie posługiwała się polskim językiem a własnej nie posiadaliśmy, powstały sokole regulaminy polskiej musztry wojskowej o własnem rozkazownictwie, których następnie w czasie wojny używały pierwsze formacje wojska polskiego i na których wreszcie opiera się dzisiejsze słownictwo wojskowe.

W obecnej dobie Sokolstwo zaniechało tworzenia własnych regulaminów i celem uniknięcia odrębności postanowiło dostosować się do każdoczesnych regulaminów wydawanych przez władze wojskowe, do użytku własnej armji.

Mimo to jednak okazała się potrzeba wydania podręcznika do musztry zwartej, mającej jak najczęstsze zastosowanie w Sokole w przeciwstawieniu do wojska, dla którego musztra ta stanowi drobną jedynie część ogólnego wyszkolenia.

Celem bowiem wojskowego wyszkolenia jest przygotowanie żołnierza do wojny za pomocą wyuczenia go opanowania i mechanicznego używania wszystkich środków walki, sposobów manewrowania w ramach swego oddziału oraz danej roli w walce i służbie polowej.

Dlatego też i Regulamin piechoty Cz. I (Musztra), wydany przez M. S. Wojsk. w r. 1921 zawiera odpowiadające powyższemu celowi przepisy i wskazówki, — a z tych tylko niektóre, wśród ogólnego materjału porozrzucane, bywają stosowane w Sokole.

Zebrać więc, odpowiednio zestawić i objaśnić te właśnie dla celów sokolich niezbędne ustępy wyżej przytoczonego regulaminu, — jest pierwszem zadaniem sokolego podręcznika.

Pozatem musztra wojskowa, uwzględniając różnorodność dzisiejszego uzbrojenia piechoty (fizyljerzy i grenadjerzy) zastosowuje odpowiednie do tego sposoby tworzenia i zmian pewnych szyków, które w sokolich ćwiczeniach bez broni można uprościć.

W tych więc wypadkach wskazówki sokole różnią się od regulaminu wojskowego, co w każdym poszczególnym wypadku jest w podręczniku zaznaczone.

Wreszcie okazało się koniecznem uzupełnić wspomniany regulamin dodaniem wskazówek odnoszących się do ustawienia kolumn ćwiczebnybh i pewnych szyków, których brak w regulaminie wojskowym a które do kierowania ćwiczeniami na sali i boisku są niezbędnie potrzebne.

Ostatnim wkońcu a zarazem niemniej ważnym celem wydania sokolego podręcznika jest uzgodnienie we wszystkich dzielnicach tak samego rozkazownictwa, jak i całej musztry, której istotą jest wykonywanie ściśle określonych czynności na ściśle określoną komendę, co wytwarza poczucie karności, porządku i ścisłości.

Bolesław Piwoński.

Wycieczka na zloty do Poznania, Katowic i Lublina.

Ku wielkiej naszej radości otrzymaliśmy zapewnienia, że inne dzielnice — chcąc zaznaczyć ścisłą łączność Sokolstwa — zaszczycą nas Swoją obecnością na tegorocznym Zlocie jubileuszowym we Lwowie.

Przewodnictwo dzielnicy dzieli się tą wiadomością z wszystkimi druhami a zarazem ogłasza, że uchwaliło zorganizować wycieczki na zloty do Poznania (15 i 16 sierpnia b. r.) Katowic (bezpośrednio po objęciu Górnego Śląska przez władze polskie, prawdopodobnie w połowie lipca b. r.) i Lublina (4 i 5 czerwca b. r.) Wydziały gniazd zawiadomią wszystkich członków o tej sprawie i nadeszlą nam zgłoszenia chętnych do wzięcia udziału tak druhów, jak i druhiń. Skoro będzie liczba zgłoszonych ustalona, ogłosi się szczegółowy program każdej wycieczki.

Redaktor: Dr. Aleksander Małaczyński.

Nakładem Dzielnicy Małopol. Związku pol. Tow. sokolich.

Odpowiedzialny redaktor: Alojzy Wallek.

Z I. Związkowej drukarni we Lwowie, ul. Lindego 4.